

Sygn. akt I ACa 1189/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke – Kobzar (spr.) SSA Iwona Biedroń
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładów (...) S.A.**
w B. w likwidacji

przeciwko **J. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt VI GC 265/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Zakład (...) S.A. z siedzibą w B. – obecnie w likwidacji – domagał się zasądzenia od pozwanej J. S. 107.534,63 zł z odsetkami tytułem objętej pięcioma fakturami należności za przędzę rdzeniową dostarczoną pozwanej w marcu i kwietniu 2012 r.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie upominawczego nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała złożone przez powoda dokumenty mające potwierdzać przedmiotowe transakcje. Jednocześnie, z ostrożności procesowej, podniosła zarzut potrącenia. Do potrącenia zgłosiła wywodzoną z pisemnej umowy z 2.01.2012 r. karę umowną o wartości 188.000 zł za niezrealizowane zamówienie z 21.03.2012 r. oraz wierzytelność o zapłatę ponad 130.000 zł odszkodowania za niewywiązanie się z umówionych dostaw, przy czym jako swoją szkodę przedstawiła różnicę między kosztem zakupu i sprowadzenia przędzy z Hiszpanii a wynagrodzeniem, które należałoby się powodowi.

Pozwana wniosła też o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu zakończenia zainicjowanego przez powoda karnego postępowania przygotowawczego, którego wynik przesądza o ważności umowy z 2.01.2012 r., co do której powód twierdzi, że nie została zawarta w dacie, którą jest opatrzona, a w konsekwencji nie zawierała jej osoba uprawniona do reprezentacji powodowej Spółki.

Sąd Okręgowy ustalił:

Strony współpracowały od stycznia 2009 r., na podstawie pisemnych umów ze stycznia i grudnia 2009 roku. Kolejna pisemna umowa nosi datę 2.01.2012 r., jako miejsce zawarcia podaje się w niej miejscowość P., za powoda podpisał się uprawniony w dacie umowy do jednoosobowej reprezentacji powoda T. K., a za pozwaną – jej pełnomocnik A. S.. T. K. był prezesem Zarządu od 10.06.2011 r., z dniem 9.01.2012 r. został odwołany z tej funkcji i zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. W styczniu 2010 r. T. K., S. S. oraz T. M. zawiazali (...) sp. z o.o., która jest jednym z głównych akcjonariuszy powodowej Spółki.

W dniu 12.01.2012 r. odwołany już z Zarządu T. K. przekazał protokolarnie T. M. (1) dokumentację powoda. Nie poinformował ani jego, ani służb działu sprzedaży i produkcji o zawartej 2.01.2012 r. umowie z pozwaną (działającą przez pełnomocnika).

W umowie datowanej na 2.01.2012 r. powód zobowiązał się do dostarczenia pozwanej 25 ton miesięcznie przędzy rdzeniowej tex 1000 x 4, zaś pozwana zobowiązała się do jej odbioru. Przewidziano zamówienia – faksowe, telefoniczne, e-mailowe – w których pozwana miała określić termin i wielkość dostawy oraz ewentualne dalsze informacje.

Ustalono cenę 4,70 zł + VAT, termin zapłaty 45 dni od odbioru przędzy. Powód zobowiązał się także do utrzymania buforów (rezerw) zapewniających realizację dostaw na poziomie poprzedniego miesiąca oraz zakupu na wywołanie. Zastrzeżono, że w razie obciążenia pozwanej karami finansowymi przez jej kontrahentów, powód przejmie odpowiedzialność z tytułu tych kar, o ile wynikałyby z niedotrzymania przez niego warunków umowy.

W w/w umowie przewidziano też dla odbiorcy (pozwanej) karę w wysokości 2% wartości dostawy za każdy dzień zwłoki w dostawie oraz w wysokości 100 % wartości dostawy w razie odstąpienia od umowy lub jej niewykonania przez odbiorcę (powoda).

Od 9.01.2012 r. obowiązki prezesa zarządu powodowej spółki pełnił T. M., który prowadził z pełnomocnikiem pozwanej – A. S. (1) – negocjacje w sprawie warunków współpracy w 2012 r. Ustalono, że w I kwartale cena wyniesie 4,27 zł za kg, w II kwartale – 4,40 zł za kg, zaś w III kwartale – 4,70 zł za kg.

W e-mailu z 9.03. pracownica powoda A. L. poinformowała G. S. o tym, że 13.03. będą gotowe do odbioru 2 tony przędzy tex 1000 x 4, w e-mailu z 15.03.2012 r. – o gotowości 10 palet do odbioru 16.03.2012 r.

W e-mailu A. L. przypomniała G. S. o tym, że do 20-go każdego miesiąca przyjmuje zamówienia na miesiąc „poprzedzający”, do 25-go przesyła potwierdzenia zamówień. Wskazała przy tym, że nieprzestrzeganie tych terminów zagraża brakiem realizacji spóźnionego zamówienia.

E-mailem z 21.03.2012 r. G. S. zamówił po 40 ton przędzy na kwiecień i maj 2012 r., zaś 17.04.2012 r. 40 ton na maj.

W dniu 26.03.2012 r. A. L. drogą elektroniczną potwierdził zamówienie z 21.03.2012 r. co do 5 ton na 4.04., 8 ton na 20.04. i 7 ton na 26.04., po cenie 4,40 zł/kg, z terminem płatności 45 dni.

W e-mailu z 25.04.2012 r. A. L. powiadomiła G. S., że 18.05. będzie gotowe do odbioru 8 ton przędzy po cenie 4,40 zł za kg, z terminem płatności 45 dni.

Powód w dniach 16.03. i 4.04. oraz 20.04. wystawił 5 faktur VAT o łącznej wartości 107.534,63 zł (wps), dotyczących dostaw, których prawidłowa realizacja została potwierdzona pisemnie przez pracowników pozwanej.

W dniu 16.03.2012 r. pozwana drogą elektroniczną zapytała prezesa powodowej Spółki (...), co słycać w sprawie wzoru planowanej umowy stron. W e-mailu z 27.04.2013 r. pozwana powołała się na deklarację T. M., że podpisze na 2012 r. nowy kontrakt na dostawy zwiększone do 35-40 ton i oświadczyła, że w związku z brakiem nowych ustaleń oczekuje regularnych dostaw na wcześniej ustalonym poziomie 25 ton miesięcznie.

W odpowiedzi, 27.04.2012 r. A. L. poprosiła drogą elektroniczną o przesłanie skanu umowy zobowiązującej do dostaw na takim poziomie, na co pozwana zaleciła jej poszukanie umowy w dokumentach firmy.

Następnie powód oświadczył, że przyjął rezygnację z dostawy 8 ton planowanej na 18.05.2012 r. W reakcji pozwana zaprzeczyła rezygnacji z zamówienia i poinformowała, że oczekuje na dostawę zaległych 50 ton, a nie resztek przędzy.

W e-mailu z 8.05.2012 r. A. S. poinformował prezesa powodowej Spółki, że ta nie wywiązuje się z kontraktu na dostawę 25 ton, co naraża pozwaną na straty finansowe. Przypomnił dwukrotnie składane deklaracje dostaw na poziomie 40 ton miesięcznie i wskazał na zaległość 70 ton na koniec maja 2012 r.

W piśmie z 10.05.2012 r. pełnomocnik powodowej Spółki poinformował pozwaną o wrogich i nieetycznych działaniach A. S., polegających na sprokurowaniu umowy z 20.01.2012 r., która według powoda nie istnieje i której nie zamierza honorować (co do kary umownej).

W korespondencji z 11.05.2012 r. pracownica powoda zapewniała o dostawie 8 ton przędzy 18.05.2012 r., co pozwana uznała za zbyt małą ilość i wyraziła oczekiwanie realizacji ustaleń telefonicznych, ustnych i pisemnych.

W dniu 14.05.2012 r. powód oświadczył pozwanej, że zawiesza korespondencję elektroniczną do wyjaśnienia kwestii poruszanej w piśmie z 10.05.2012 r. Wskazał też, że oczekuje zamówień – jak dotąd – do 20-go każdego miesiąca pisemnie lub faksem, ponowił zapewnienie o dostawie 8 ton 18.05.2012 r.

W dniu 28.05.2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 67.962,08 zł z faktur z 12.03. i 12.04.2012 r.

Pismem z 17.05.2012 r. pełnomocnik pozwanej wezwał do realizacji do 31.05. zaległych dostaw 70 ton przędzy, wezwał do przestrzegania terminów w przyszłości, pod rygorem skutków z art. 477 i 480 kc i naliczenia kar umownych.

W dniu 6.06.2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty 39.572,55 zł z faktur z 12.04.2012 r., zaś 18.05. poinformował o wstrzymaniu dostawy planowanej na 18.05. z uwagi na brak reakcji na wezwanie do zapłaty. Następnie pismem z 18.05.2012 r. powód oświadczył, że na podstawie art. 522 kc odstępuje od wszelkich umów z pozwaną, także tych, które przed nim zatajono.

Pozwana zakwestionowała skuteczność odstąpienia od umowy podnosząc brak realizacji dostaw 25 ton przędzy miesięcznie, niewłaściwe zastosowanie art. 522 kc oraz wadliwe wyliczenie terminu zapłaty. Oświadczyła, że odstąpienie od umowy z 2.01.2012 r. traktuje jako potwierdzenie jej zawarcia. Poinformowała o stracie w wysokości 130.427,70 zł poniesionej wobec konieczności zakupu przędzy za granicą.

Następnie powód ponowił wezwanie do zapłaty, po czym zakwestionował (przez pełnomocnika) związanie umowy z 2.01.2012 r. i poinformował o dopuszczeniu się przez T. K. czynu z art. 303 kc. Zanegował roszczenie odszkodowawcze pozwanej.

We wrześniu 2012 r. pozwana wezwała powoda do zapłaty 188.000 zł kary umownej określonej w § 4 umowy z 2.01.2012 r.

Postępowanie karne przeciwko T. K. zakończyło się umorzeniem z braku znamion czynu zabronionego i braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Również co do czynów zarzucanych A. S. i T. K. subsydiarnym aktem oskarżenia postępowanie umorzono, tyle że z przyczyn formalnych.

W dniu 1.02.2012 r. pozwana zawarła z odbiorcą ukraińskim ramową umowę dostawy końcówek mopa, po 120.000 sztuk miesięcznie.

W dniach 20.03., 6.04. i 8.05.2012 r. pozwana została przez firmę przewozową obciążona fakturami za transport sznurka z Hiszpanii.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Powołując się na zeznania świadka A. S. – pełnomocnika pozwanej – Sąd stwierdził, że przedmiotowe dostawy nie są w istocie kwestionowane. Spór dotyczył natomiast obowiązywania umowy z 2.01.2012 r., z której pozwana wywodzi wiarygodności zgłoszone do potrącenia. Według Sądu, zgromadzone w sprawie dowody wskazują na to, że w 2012 r. strony współpracowały w oparciu o ustalenie ustne dokonane przez A. S. z reprezentującym powoda T. M.. Obaj zeznali, że w kolejnych kwartałach stosowano w rozliczeniach inne ceny niż z umowy z 2.01.2012 r., nadto zeznania T. M. korespondują z treścią e-maili i zaświadczają o zasadzie zgłaszania zamówień do 20-go dnia miesiąca i ich potwierdzaniu do 25-go dnia miesiąca.

Sąd Okręgowy zauważył też, że spór dotyczy obowiązku miesięcznych dostaw w ilości 40 ton, jednak ta kwestia nie ma znaczenia w sprawie, skoro naliczając karę pozwana powoływała się na umowę z 2.01.2012 r., w której nie przewidziano takiej wielkości dostaw, pozwana nie wykazała też, by karę przewidziano w uzgodnieniach ustnych. Sąd również podkreślił, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wyraźnie oświadczyła, że kary za niedostarczenie 25 ton miesięcznych, zastrzeżonej w umowie z 2.01.2012 r. będzie dochodzić w innym procesie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w braku realizacji przez strony umowy z 2.01.2012 r. – której zawarcie nie zostało przez powoda skutecznie podważone – nie istnieje adekwatny związek przyczynowy między niewykonaniem dostaw w wysokości 25 ton miesięcznie a szkodą pozwanej. Zdaniem Sądu, nie została wykazana toteż sama szkoda, ponieważ złożone dokumenty dotyczą zakupu sznurka, a nie przędzy, nadto nie wiadomo, kiedy złożono zamówienia u dostawcy hiszpańskiego. Sąd Okręgowy podniósł również, że ustną umowę powód realizował, a następnie skutecznie od niej odstąpił wobec zaniechania przez pozwaną płatności.

Sąd Okręgowy wskazał wreszcie na niedopuszczalność żądania jednorazowej realizacji przez powoda różnych umów, raz pisemnej, raz ustnej.

Wyrokiem z 28.06.2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 107.534,63 zł z odsetkami oraz 9.066,25 zł kosztów procesu.

Pozwana zaskarżyła wyrok, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W apelacji zarzuciła:

1. naruszenie art. 227 w zw. z art. 233 § 1 kpc przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, zaniechanie wszechstronnego rozważenia dowodów oraz dowolną ich ocenę – powyższe zarzuty pozwana odniosła do dostaw objętych żądaniem pozwu, zeznań świadków A. S. i T. K., dotychczasowej praktyki zawierania pisemnych umów, przyjęcia za wiążące ustaleń ustnych, wykluczenia obowiązku dostawy 40 ton w maju i kwietniu 2012 r., wykluczenia związku przyczynowego między niewykonaniem umowy przez powoda a szkodą pozwanej, przyjęcia że z Hiszpanii pozwana sprowadzała sznurek a nie przędzę, pominięcia malejącego potencjału produkcyjnego powodowej Spółki oraz konfliktu między byłym i obecnym prezesem Zarządu;
2. naruszenie art. 328 § 2 kpc przez zaniechanie przedstawienia motywów oceny dowodów i stanowiska pozwanej;
3. naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc przez nieuprawnione oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla wykazania szkody pozwanej;

4. naruszenie art. 207 § 3 w zw. z art. 207 § 7 w zw. z art. 217 § 2 kpc przez niezwrócenie pisma powoda z 14.11.2012 r. i dopuszczenie zgłoszonych w nim dowodów;

5. naruszenie art. 65 § 1 i 2 kc przez niewłaściwą wykładnię umów i nieuprawnione przyjęcie nieobowiązującego umowy z 2.01.2012 r.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zażądał kosztów postępowania apelacyjnego.

Następnie pozwana złożyła pismo procesowe, w którym odniosła się do stanowiska powoda.

Odnosząc się do zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzut niewyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności nie jest uzasadniony.

Wbrew twierdzeniu pozwanej, Sąd Okręgowy nie ustalił, że objęte pozwem faktury nie były kwestionowane. W ustalonym stanie faktycznym zawarł jedynie ustalenie o wystawieniu konkretnych faktur oraz potwierdzeniu przez pracowników pozwanej odbioru towaru, który był właściwie załadowany i zabezpieczony na czas transportu, zaś jego opakowanie nie zostało uszkodzone. Powyższy zarzut pozwana odnosi zatem nie tyle do ustaleń faktycznych – które można kwestionować podnosząc naruszenie art. 227 w zw. z art. 233 § 1 kpc – co do podsumowującej je oceny, że przedmiotowe dostawy zostały zrealizowane i towar dotarł do pozwanej. Tę ocenę Sąd Apelacyjny stanowczo podziela.

W okresie współpracy stron pozwana doręczonych jej faktur nie kwestionowała. Nigdy też wprost nie zaprzeczyła dostarczeniu jej towaru, którego dotyczą faktury, a jedynie podnosiła zarzuty formalne. Co wreszcie najistotniejsze i słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, słuchany w sprawie A. S. wprost potwierdził zasadność wystawienia faktur. Tym samym obojętna dla wyniku sprawy pozostaje terminowość dowodów zgłoszonych w piśmie z 14.11.2012 r. Niesłusznie też pozwana zarzuca niewłaściwą ocenę zeznań A. S., T. K. i T. M..

Należy przypomnieć, że w braku dostatecznych przeciwdowodów, mimo zrozumiałych wątpliwości wywołanych niestandardowymi okolicznościami spotkania A. S. z T. K., Sąd Okręgowy przyjął, że umowa z 2.01.2012 r. została zawarta w tej dacie, co przesądza o jej ważności, jako że wówczas T. K. był uprawniony do jednoosobowej reprezentacji Spółki (odwołano go 9.01.2012 r.), zaś A. S. legitymował się pełnomocnictwem udzielonym przez pozwaną.

Podkreślenia wymaga, że zarówno dostawy, za które zapłaty domaga się powód, jak i zdarzenia, z których pozwana wywodzi zgłoszone do potrącenia wierzytelności odszkodowawcze, nastąpiły w okresie, gdy jedynym reprezentantem Spółki był T. M. i gdy T. K., natychmiast zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, w żadnej formie nie uczestniczył w bieżącej działalności spółki. W konsekwencji T. K. nie był źródłem (choćby pośrednio) osobowym wiedzy o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zwłaszcza że pozwana nie twierdziła, by po zmianie zarządu spółki ona bądź jej mąż informowali go o przebiegu współpracy ze spółką, w tym o ustaleniach z aktualnym zarządem.

Za niezasadny należało też uznać zarzut pominięcia przyjętej przez strony praktyki zawierania umów pisemnych. Zgromadzony w sprawie materiał nie potwierdza ciągłości pisemnych umów. Ponadto okoliczność, że strony zwyczajowo zawierały umowy na piśmie, nie wyklucza obopólnej woli odejścia od postanowień pisemnej umowy na rzecz uzgodnień ustnych.

Sąd Okręgowy uznał, że strony nigdy nie podjęły współpracy na warunkach umowy pisemnej z 2.01.2012 r. i prowadziły ją na zasadach ustalonych ustnie przez A. S. z T. M., w oparciu o składane do 20-go dnia miesiąca, a potwierdzone do 25-go dnia zamówienia, przy zastosowaniu cen uzgodnionych na kolejne okresy.

Wniosek ten znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach T. M. oraz spójnej z nimi treści korespondencji stron i faktur z tego czasu.

Pozostaje on też w logicznym powiązaniu z niespornym faktem braku wiedzy T. M. i pracowników odpowiedzialnych u powoda za sprzedaż o tej umowie; zresztą sam T. K. przyznał, że nie poinformował nikogo o jej zawarciu, a zeznania jego i T. M. w tej kwestii korespondują z e-mailem A. L. (1) z 27.04.2012 r., wystosowanym w reakcji na e-mail pozwanej z tej samej daty. Znamienna jest niekonsekwencja pozwanej. Eksponując rangę umowy z 2.01.2012 r. a zwłaszcza zapis o wymogu formy pisemnej dla ważności jej zmian (§ 7), aprobowała faktury na inne ceny niż przewidziane w tej umowie, na użytek niniejszego procesu przedstawiając je jako wyniki z udzielonego upustu. Z kolei żądanie odszkodowawcze pozwana wiązała z niewykonaniem dostawy w wysokości 40 ton miesięcznie, choć w umowie z 2.01.2012 r. była mowa o 25 tonach i jest bezspornym, że umowy pisemnej na dostawę 40 ton strony nie zawarły (pозwana dopominała się o nią w e-mailu z 8.05.2012 r.).

W świetle powyższych okoliczności za słuszne należy uznać spostrzeżenie Sądu Okręgowego o wybiórczym powoływaniu się przez pozwaną na korzystne dla niej bądź to uzgodnienia ustne, zresztą o różnej treści, bądź też postanowienia pisemnej umowy z 2.01.2012 r., stosownie do stanu stosunków stron w okresie ich współpracy handlowej oraz stosownie do potrzeb procesowych.

Odnosząc się do zarzutu obraży art. 65 § 1 i § 2 kc trzeba natomiast przypomnieć, że mimo użytego w uzasadnieniu wyroku sformułowania Sąd Okręgowy w istocie nie uznał, że umowa z 2.01.2012 r. nie obowiązywała, w tym znaczeniu, że nie została ważnie zawarta. Oczywiście intencją Sądu Okręgowego było wskazanie, że strony nie stosowały tej umowy, tylko realizowały odmienne uzgodnienia ustne oraz, że nie można aprobować, jako niekonsekwentnej i sprzecznej z dobrymi obyczajami w obrocie, praktyki selektywnej realizacji uprawnień i roszczeń z różnie ukształtowanych stosunków prawnych.

Trzeba w tym miejscu dodać, że umowa datowana na 2.01.2012 r. przewidywała istotnie wyższą cenę dostawy niż uzgodniona ustnie z T. M. i faktycznie stosowana z korzyścią dla pozwanej.

Oczywiście słuszny jest w tych okolicznościach wniosek o braku po stronie pozwanej roszczenia o zapłatę przewidzianej w umowie z 2.01.2012 r. kary umownej za nieterminowość dostaw. Trafnie też zauważył Sąd Okręgowy, że roszczenie o karę pozwana wiązała z niedostarczeniem przędzy w ilości 40 ton, choć umowa z 2.01.2012 r. do takiej powoda nie zobowiązywała.

Ma również Sąd Okręgowy rację, że skoro strony w ogóle nie podjęły w 2012 roku współpracy na warunkach umowy z 2.01.2012 r., z niewykonania tej umowy nie może pozwana wywodzić żądania odszkodowania z art. 471 kc, jak w nocie nr (...). Trafnie też podniósł Sąd I instancji, że pozwana nie wykazała szkody adekwatnie powiązanej z brakiem realizacji terminowo złożonego i potwierdzonego zamówienia. Abstrahując od określenia importowanego towaru w fakturze dostawcy i przewoźnika (sznurek – przędza), niemożliwe jest stwierdzenie tego związku bez ustalenia, kiedy pozwana zamówiła przędzę od hiszpańskiego dostawcy. Bez tej wiedzy nie da się stwierdzić powiązania – ilościowego i czasowego – importu przędzy ze stanem zobowiązań powoda wobec pozwanej oraz stanem zobowiązań pozwanej wobec jej kontrahenta (odbiorcy końcówek do mopów).

Niezasadne było oczekiwanie pozwanej, że ów związek wykaże opinia biegłego, uprawnionego do ustaleń i oceny w kwestiach specjalistycznych, a nie poszukiwania faktów, których udowodnienie nie wymaga wiedzy specjalnej i po myśli art. 6 kc obciąża stronę, która wywodzi z nich skutki prawne. Dlatego za chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 278 kpc.

Z tych przyczyn sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc i wedle zasady z art. 98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

bp